

SŁOWO

WILNO, Wtorek 13 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80299. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.
PODBODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
SZARAKÓW-SZCZYNA, M. Alndel, skład apte. Ray.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Sabry Ain Charothu Konferencja ekonomiczna w Londynie

A jednak — monotonne w całym swoim porządku, prostolinijnym, ekonomicznym, nierozrzuconym, pięknie, są te wszystkie kibuce. Mówiłem to sobie wychodząc tego samego jeszcze dnia (szliśmy jednak szybko, a osady nie są bardzo od siebie oddalone) z Gowy, gdzie brzmiała mowa rosyjska i niemiecka i gdzie w bibliotece wiejskiego kolektywu mogłem przewertować kilka najbardziej lapidarnych dla mnie, najbardziej w swych złowróżbnych dla naszej kultury porównaniach — proroczych uderzających, stron wielkiego dzieła Oswalda Spenglera. Wzorowe gospodarstwa drobiowe, chromające mimo wysiłków tych ludzi zbożowe, ludzie młodzi i młodo wyglądający, dzieci. Przypomniało mi się, co mi powiedział Buchner, gdy go poznałem i mówił z nim o kibucach: „Skoda, że Pana nie poznałem w zeszłym tygodniu, byłbym Pana zawiózł do nas, pod Hederg. U nas wtedy było wielkie święto, wszyscy się bawili cały dzień...”

A dlaczego?
— Urodziło się dziecko.
Przypomina mi się to bo Buchner pokazuje mi właśnie, blok Ajm Charoth: z lekkiego skłonu góry zbiegają w sześciu linjach białe dachy niewielkich domów, niżej folwark, a u szczytu spinają jakby to wszystko dwa duże o nowoczesnych linjach budowy gmachy i nieco niżej, między temi dwoma, jeszcze większy trzeci. Jest niesłychany kontrast między temi corbussierowskiemi linjami parapiętrowych gmachów, a dzikim jeszcze krajobrazem okolicy. Otóż dwa podobne sobie domy, to domy dla dzieci, gdzie mieszkają one „zdala od rodziców”, jak mówiono w Histadruth Haowdim. Blok między nimi, to jadalnia.

Merhawja, — to była skolektywizowana później osada. Ajm Charoth nim stał się kibucem był tylko bagnem, Ajm Charoth, jest rasowym, pełnokrwistym kibucem. Salutuję w nim pierwszy rolniczy kolektyw spotkany na mej drodze życia, nowy typ osady rolniczej. Co mi powie? Co mi jego ludzie powiedzą?
Do Jonaja, sekretarza kibucu, do którego nas skierowano, idziemy uliczkami wśród parterowych niezbyt dużych, a licznych domków, które przedzielają ogródkowe skwerki. Uśmiecham się do myśli, jaka mi właśnie przyszła do głowy. Buchner pyta, dlaczego.

— Widzi pan — ten widok przypomina mi wie pan co? Coś tak „staremodnego” jak to jest „nowoczesne”: uliczkę wśród domków pustelnicznych zakonu Kamedułów na Białanach krakowskich... Jeden z starszych ascetycznych zakonów katolickich — i żydowski kolektyw.

Buchner się nie uśmiecha. Buchner mówi, mówi całkiem poważnie:
— Nawet pan nie wie, jak wiele jest tu podobieństw...

Jonaj jest typowym robotnikiem: ciężki, barchyński typ, poważny, mówiący raczej powoli, z dużym namysłem. Jest bodaj trzeci rok z rzędu „funkcjonariuszem” kibucu. Wielką machinę kolektywu, gdzie dużo znajduje się ludzi z dyplomami, prowadzi tak, jak się prowadzi traktor, czołg. Wziął w rękę rosyjską, robotniczą czapkę, taką samą, jaką miał w dłoni Lenin gestem wiecowego trybuna, na znanych z lat rewolucji fotografach. Demonstruje plugi i siewniki. Oprowadza po długiej, jak hala maszyn, oborze. Aż z folwarku przechodzimy ku położonej wyżej „części mieszkalnej” Ajm Charoth.

Kibuczny gmach, zawierający kuchnię i jadalnię posiada salę wielką, robiącą wrażenie sali jakiegoś nowoczesnego sanatorium. Czyste ściany i stołów, rząd okien, dający na pogodne stoki gór Gilboa, gdzie padł pierwszy król żydowski, wywoływały może to wrażenie. Był podwieczorek, zasiadliśmy więc przy herbacie. Jonaj odpowiadał na pytania, stawiane mu za pośrednictwem Buchnera.

I znów:
Od 5 lat gospodarstwo zbożowe 8000 dumanów jest deficytowe. Normalnie biorąc powinno dawać tu rocznie 10 — 30 funtów szterlingów dochodu brutto z dunama. Kibuc stoi głównie hodowlą bydła i drobiu, zbytem do Tel Awiwu.

Jako ciężary podatkowe płaci kibuc stały podatek roczny 250 £ rocznie za ziemię (800 hektarów) i 50 £ za budynki. Tych ostatnich jest czterdzieści kilka. Nadto płaci podatek z gospodarstwa zbożowego — 130 £ rocznie.

W kibucu żyje 120 rodzin, 180 dzieci, około 30 nieznanych i 14 „starych” — sprowadzonych z Diaspory... Mają rytualną kuchnię, zbudowano dla nich nawet bożnicę...

W tem miejscu przerywam:
— A wy tutaj nie chodźcie do bożnicy?
Buchner odpowiada od siebie, że przecież mówił mi już, że kibuczni są niewierzący, ale Jonaj pośpiesza z resztką swego rosyjskiego:

— Jest takich paru, co chodzą... Dwóch, trzech...
— A wy — pytam Jonaja. — Jesteście religijni?
Jonaj uśmiecha się szerokim, pogodnym uśmiechem. A przecież to nie jest ten uśmiech, z jakim na modlącego się żyda patrzył Chaluc z „Dacji”. Odpowiada po hebrajsku, że nie. Teraz nie. Może potem jak się zestarzeje. Inni też.

Zapoznano mnie z młodą nauczycielką z Polski, która od kilkunastu miesięcy jest tu z małą córeczką. Pokazała mi wszystkie nowoczesne urządzenia dwóch wielkich, dziecięcych domów. Nie wiem, czy czułbym się dobrze w czemś takim, co jednak przypomina i szpital i ochronkę zarazem. Ale bawiące się tam dzieci czuły się dobrze. Było ich zresztą w pokojach mało. Z balkonu widzieliśmy, jak na folwarku, na kilkunastu koniach, tylko co odprężonych od plugów, jeżdżą, podtrzymywane dłońmi przez rodziców, paroletnie pociechy. Tu, jak wczoraj w Merhawji, wszystkie dzieci od chwili skończenia pracy w polu, bawiły się z rodzicami.

Buchner jako pedagog, podsełł do paru i w jednym momencie mieliśmy wokół nas całą bandę dzieciaków. Garnęło się to z dziwną ufnością. Dziwiło, dlaczego nie zostaniemy tu na stałe? Pociągnę więc przyszedł?

Jeszcze długo rozmawiałem z nimi i z wychowawcami. Podchodzili rodzice. Oni, wychowawcy w białych kiltach i ja, polski dziennikarz, byliśmy tak razem nachyleni nad niesforną, ciekawską bandą główek, bandą, dla której wybudowano tu najlepsze domy, dla której oddano to, co kibuc miał najlepszego. Aby chować, aby hodować.

Dzieci te urodzone już były w Palestynie, nie na wygnaniu. Dla nich pogrom w Ploskirowie i wypadki niemieckie, będą już historią, będą tem, czem dla nas są Kroże, a dla naszych dzieci będzie Radzymin. Potocznie, dzieci urodzone w Palestynie, nazywa się tu „sabry” — od nazwy polnego, zwykłego, w tym kraju krzewu.

Sabry Ain Charotha żywe i wesole odprowadzały nas ukłonami, gdy na drugi dzień poszliśmy Emekiem dalej. Pomyślałem jeszcze o biednych, słabowitych, wrzaskliwych i cherlawych dzieciach naszego ghettta. Gdyby można zestawiać takich dwoje — synów jednego i tego samego narodu, tak postawić prostopo obok siebie i pokazać ludziom, — możeby się uzmysłowiła najlepiej ta ogromna przestrzeń drogi, jaka leży między światem Wygnania, a światem Odnalezienia Ojczyzny.

Ksawery Pruszyński.

*) nie od rzeczy będzie porównać to ze stosunkami polskimi: w Palestynie dochód z hektara pszenicy jest średnio 180 funtów tj. 5400 zł. A w Polsce...

Przemówienie króla Jerzego

Otwierając obrady Konferencji Ekonomicznej, Król Angielski Jerzy wygłosił następującą przemowę:
„W tych czasach ogólnego kryzysu gospodarczego witam Panów na ziemi angielskiej z uczuciem głębokiej odpowiedzialności. Sądzę, że zdarza się poraz pierwszy w historii, ażeby monarcha przewodniczył na otwarciu konferencji wszystkich narodów świata. Pragnę wyrazić me zadowolenie, że tego rodzaju Zgromadzenie okazało się możliwe oraz, że ma się ufność, że ten wspólny wysiłek doprowadzi do korzystnych wyników.

Witam serdecznie przedstawicieli państw, będących członkami Ligi Narodów. Śledziłem zawsze prace Ligi Narodów z jak najżywszym zainteresowaniem i sympatją. Liga Narodów zwołała tę konferencję i przygotowała jej drogę przez cenne usługi Komitetu Rzecznawców. Bez Ligi Narodów i bez jej idealów wątpię, ażeby to wielkie zgromadzenie mogło kiedykolwiek dojść do skutku.

Witam niemniej serdecznie przedstawicieli państw, nienależących do Ligi Na-

niewątpliwie zdolen jest je wykorzystać dla celów postępu i cywilizacji. Król zaznaczył, że nadmiar produkcji sam przez się stworzył nowe zagadnienia, a jednocześnie stał się ponownym potwierdzeniem wzajemnej zależności narodów i wiarości ich współdziałania. Obecnie nadeszła okazja do zastosowania tych obserwacji w służbie dla ludzkości.

Król zakończył swe przemówienie wyrażeniem życzenia, ażeby wyniki prac konferencji wprowadziły świat na drogę dobrobytu, postępu i ładu.

Mowa Mac Donalda

Witając delegatów, przybyłych na konferencję premier Mac Donald oświadczył, że doniosłość celów konferencji potwierdzona została przez fakt, że wszystkie rządy przyjęły przesłane zaproszenia. Przypominając cierpienia całego świata w latach ostatnich premier wspominał o niższych cenach, która zwiększyła brzoźstwo światowych, o wszelkiego rodzaju ograniczeniach w handlu międzynarodowym, o ogólnym niemal porzuceniu parytetu złota, o wzroście liczby bezrobotnych, dochodzącej ostatnio do 30 milionów, oraz o innych niepomysłnych objawach. Tak dalej trwać nie może — oświadczył premier — najwyższy czas powrócić do stanu normalnego, inaczej życie samo zbuntuje się i siły, rozpetane przez rozpacz, zniszczą cały dorobek przeszłości.

Konferencja obecna jest następstwem prac, prowadzonych w Lozannie, dzięki którym Europa została uratowana od niezwłocznej ruiny finansowej. Jedną z przyczyn ostatniego pogorszenia sytuacji jest fakt, że poszczególne państwa miały całkowitą swobodę prowadzenia polityki protekcyjnej, co zwiększyło jeszcze ogólną trudność. Doświadczeni ostatnich lat wykazało, że ściśle narodowa polityka gospodarcza niechcący rujnuje i tyca, którzy ją prowadzą. Żaden naród nie może się wzbogacić kosztem innego narodu. Lepszym już byłoby zaprowadzenie jednolitej polityki na całym świecie. Współpraca międzynarodowa jest najlepszą drogą do podniesienia się narodowego, zaś naród, który troszczy się o siebie w sensie międzynarodowym, kierować będzie światem i iść na jego czele, a zarazem przyczyni się do dobrobytu innych. Zebraliśmy się tu dla osiągnięcia międzynarodowego porozumienia. Jeżeli zdołamy dokonać tego zadania, poszczególne rządy będą musiały stawić czoło zagadnieniom własnej polityki wewnętrznej i przemysłowej.

Jeżeli uczestnicy konferencji zdołają zrozumieć, że trwałe dobro jednego zależy od trwałego dobra wszystkich i jeżeli zdecydują się współpracować nad zawarciem układów, które umożliwią powrót dobrobytu, to wówczas dopiero będzie można powiedzieć, że konferencja osiągnęła powodzenie i oczekiwania całego świata nie były daremne. Nie powinniśmy przecząć. Ci, którym towarzyszy powodzenie, powinni podjąć dzieło jak ludzie przyzwyczajeni do zwycięstwa.

Wzywam więc wszystkich delegatów do przedstawienia ich propozycji w for-

mie możliwie konkretnej, ażebyśmy mogli bez straty czasu rozpocząć badania możliwych zarządzeń bądźto w dzisiejszych wyjątkowych okolicznościach, bądź to na dalszą przyszłość.

Niechaj ta konferencja natchnie nową odwagą i nowym zaufaniem świat cały, niech będzie kresem naszego blądzenia po omacku i nieudolnej polityki.



Przewodniczący delegacji niemieckiej na konferencji gospodarczej w Londynie, burmistrz Hamburga Krogmann.

DELEGACJA POLSKA NA KONFERENCJI

LONDYN. PAT. — Pełnomocnictwa delegacji polskiej na Konferencję Gospodarczą nie są kompletne, to znaczy, że delegacja polska upoważniona jest jedynie do wzięcia udziału w konferencji lecz nie do złożenia podpisów pod ewentualną umową, jaka może wyniknąć z konferencji.

W podobnej sytuacji, jak delegacja polska, znajduje się szereg innych krajów, których delegacje posiadają ograniczone pełnomocnictwa. Wobec tego, że przedmiot konferencji posiadać będzie charakter polityczny, zaś delegacja polska ma charakter ściśle techniczno-fachowy, szef delegacji polskiej nie czyni starań o wejście Polski w skład przedwyjmu konferencji.

NASTROJE

LONDYN. PAT. — Reasumując przebieg pierwszego posiedzenia konferencji należy stwierdzić, że otwarcie jej nastąpiło w atmosferze bardzo suchej i bynajmniej nie uroczystej. Z nastroju, jaki panował na sali, trudno było wyciągnąć wniosek, że jest to konferencja międzynarodowa, zmierzająca do odbudowy gospodarki całego świata.

W otwarciu Konferencji Ekonomicznej brało udział tylko po dwu delegatów z każdego z państw, reprezentowanych na Konferencji. Ponieważ miejsca przydzielone były według porządku alfabetycznego nazw poszczególnych narodów w języku francuskim, najlepsze miejsce w pierwszym rzędzie tuż obok tronu królewskiego, przypadło Albanii.

PRASA FRANCUSKA O KONFERENCJI

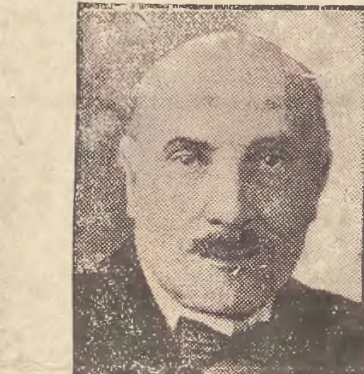
PARYŻ. PAT. — Prasa francuska podkreśla trudności, jakie powstają z chwilą otwarcia w dniu dzisiejszym konferencji londyńskiej w związku z protokołem przemówień i naciskiem, jaki delegaci wielkich mocarstw kładą na kwestię trwania przemówień. Nie są to jednak największe trudności. Już dzisiaj, jak informuje korespondent „L'Intransigent”, tworzą się bardzo trudne dla porozumienia między państwami dla przeprowadzenia wniosków, dotyczących rewaloryzacji złota, redukcji pokrycia złotego lub rozszerzenia zasady bi-metalizmu. Moratorium niemieckie rzuciło cień niepokojący. To postanowienie Rzeszy oceniana, jako rodzaj szantażu w obronie przed ewentualnym zgadaniem obniżenia niemieckiej taryfy celnej. Z ogromu zagadnień konferencji wysuwają się na czoło 3 zasadnicze sprawy: mianowicie stabilizacja dewiz, konieczność podniesienia cen światowych i zagadnienia taryfy celnej. Sprawa długów wojennych, jako całokształt zagadnienia, ma być pominięta w czasie konferencji.

PESYMIZM FRANCUSKI

LONDYN. PAT. — Delegacja francuska z premierem — aladier na czele przybyła wczoraj wieczorem do Londynu w nastroju bardzo pesymistycznym. Francuzi nie oczekują powodzenia konferencji. Zdaniem delegatów francuskich, do zaciemnienia horyzontu poza sprawą długów i trudności stabilizacji walut przyczynia się nade wszystko niemiecka decyzja moratorium dla długów zagranicznych. Francja zdecydowana jest nie dopuścić do bezkarnego zatrzymywania przez Niemcy obsługi pożyczek Dawesa i Younga i grozi sankcjami.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ

LONDYN. PAT. — Prasa angielska w artykułach powitalnych wita wszechświatową konferencję monetarną i ekonomiczną, wskazując na jej olbrzymie znaczenie dla udrędownia kryzysu ogólnego światowego, którego najbardziej widomy objawem jest 30-milijonowa rzeza bezrobotnych. Dzienniki życzą konferencji powodzenia, lecz poprzez życzenia te przebiega ogólna nuta pesymizmu co do wyników konferencji i obawy o dalszą przyszłość w razie jej niepowodzenia.



Przewodniczący Delegacji Francuskiej na wszechświatowej konferencji gospodarczej, Józef Caillaux.

rodów, podnosząc z uznaniem ożywiająca je chęć współpracy, która skłoniła je do wzięcia udziału w obradach”.

Przemawiając dalej po francusku, król Jerzy oświadczył:

„Z najgłębszym wzruszeniem patrzę na Dostojne Zgromadzenie tak licznie reprezentujące koncepcje jeszcze o wiele większe, w których zawarte są nadzieje i życzenia całego świata. Świat cały cierpi dzisiaj skutkiem wielkiego niepokoju i Was, Panowie, czeka zadanie ciężkie, którego nie można będzie dokonać bez dobrej woli i szczerzej współpracy. Wyciągam do Was rękę i z całego serca życzę, ażeby wysiłki Wasze doprowadziły do pomyślnego wyniku, na który wszystkie narody świata oczekują z niecierpliwością”.

Ciągnąc dalej po angielsku, król stwierdził istnienie szczerzej chęci osiągnięcia porozumienia. Wzrastająca ciagle liczba bezrobotnych jest dla mnie przedmiotem ustawicznej troski podobnie chyba, jak i dla wszystkich tu obecnych. Dla tego też odwołuję się do wszystkich, ażeby zechcieli szczerzej współpracować dla dobra całego świata. Podkreślając następnie, że naturalne bogactwa świata dalekie są od wyczerpania i że człowiek

W oczekiwaniu na rezultaty konferencji londyńskiej



Czy wszechświatowa konferencja ekonomiczna w Londynie przyczyni się do zbawienia gospodarki świata? Dotychczas było tak: kawa brazylijska spalana w piecu, celem sztucznego podniesienia cen; okryty w liczbie tysięcy ton stoją w portach beczynnicy; farmerzy amerykańscy wylewają nadmiar mleka, którego wartość równa się zeru i — setki tysięcy bezrobotnych stoją w kolejkach w oczekiwaniu darmowych obiadów.

Zamach na przewodniczącego Heimwehry

INNSBRUCK (Tyrol) PAT. — Dokonano tu zamachu na przewodniczącego Heimwehry, dra Steidlego. Z przejeżdżającego samochodu dano strzały, z których jeden zranił Steidlego w rękę. Po zamachu auto zwiększyło szybkość, unikając pościgu. Numeru samochodu nie zdołano sprawdzić, widocznie tabliczka była rozmyślnie zatarta. Przypuszczają, że zamach był zorganizowany przez narodowych socjalistów.

nych tam przywódców narodowych socjalistów. Równocześnie obsadziła żandarmerja i wojsko główną kwaterę narodowych socjalistów.

Rozruchy w Wiedniu

WIEDEN. PAT. — Wczoraj narodowi socjaliści urządzili demonstrację uliczną w różnych częściach miasta, m. i. przed uniwersytem, ratuszem, parlamentem, na placu Szezepana itd. Policja rozpedzała demonstrantów, którzy rzucali żabki eksplozujące. Demonstracjami kierowali posłowie hitlerowscy. — Aresztowano 40 demonstrantów.

Do sklepu jubлера Futtermaisa w dzielnicy Meidling rzucono bombę. Wskutek

wybuchu poniósł śmierć sam jubiler i jeden z obecnych w sklepie klientów. Trzy inne osoby są ciężko ranne.

Do sklepu handlarzy produktów żywnościowych Deutscha w dzielnicy 20-tej, rzucono bombę z gazem łzawiącym. Policja otrzymała wiadomości, że hitlerowcy zamierzają wysadzić w powietrze gmach rządowy, zarządziła wobec tego rewizję wszystkich kanałów w Wiedniu i postawiła strażę przy budynkach publicznych.

Zamach wywołał w Innsbrucku ogromne wrażenie. Dr. Steidle został ciężko ranny w przedramię i znajduje się obecnie w klinice chirurgicznej. W ciągu nocy policja, wspomaganą przez oddział Heimwehry, obsadziła Dom Brunatny w Innsbrucku, przyczem aresztowano obec-

NIE TAKIE TO JEST PROSTE: ZOSTAĆ LOTNIKIEM!

Kto z chłopców i młodzieńców nie marzy o karierze lotniczej? Kto w ogóle nie pragnąłby móc latać nad obłokami? Lotnik! Oto najbardziej poetyczny obecnie zawód! Oto — symbol bohaterstwa, prowadzącego do sławy!...

Nie każdy jednak wie, jakie próby musi przejść kandydat na lotnika i w jaki sposób wciąz odbywają się badania zdolności lotników.

O działalności Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich informuje Gazeta Warszawska (176):

A więc przede wszystkim kandydat kierowany jest do gabinetu lekarskiego, zaopatrzonego w najnowsze aparaty do badań lekarskich. między innymi jest tam taki dziwny przyrząd, który nazywa się cardiograf i kosztuje ni mniej, ni więcej tylko 20 tys. zł., a służy do badania serca.

Podczas tych wszystkich szczegółowych badań odpada przeciętnie 20 proc. kandydatów.

Bagatela: dwadzieścia procent kandydatów odpada już po pierwszych badaniach, dotyczących sprawności serca! to są początki. Oprócz zdrowego serca lotnik musi posiadać doskonały wzrok:

Jeśli kto powiem posiadać przyswojone sokołe oczy — to właśnie on — zdobywca przestworzy — lotnik. Z tej racji badania wzroku, przeprowadzane na oddziale ocznym, są znacznie dokładniejsze i ostrzejsze, niż jest to praktykowane zazwyczaj. Odpada przy nich 30 proc. kandydatów. Kandydat na lotnika w okularach? — Wykluczone. Badania przeprowadzone są zapomocą całej masy aparatów. A więc np. aparat Dolman-Howarda służy do oceny odległości i głębokości widzenia, imy znow do zbadania ostrości wzroku. Jedynym w Polsce aparacie Embrustera pozwala badać siłę mięśni ocznych, zbieżności gałek, oczopłasków i t. p. Ua, nawet odkrywane są w ten sposób ukryte zęzy. W dziedzinie lotnictwa niemal rolę odgrywa również zdolność reagowania na światło w nocy. W ciemnej komercie umieszczone są przeróżne liczniki i zegary (takie, jakie stosowane są na samolotach) naosforyzowane w różnym stopniu. W ciemności widac najpierw jeden zegar, potem gdy oko przywyka do ciemności, widzi się drugi, trzeci i t. d. Ta zdolność widzenia w nocy ma ogromne znaczenie przy lotach nocnych.

Jeszcze 30 proc. odrzuconych kandydatów!... Nie, — stać się lotnikiem — jest to zadanie nielada!... Serce, wzrok, jeśli nawet są w porządku, nie decydują o przyjęciu kandydata... A nerwy? Nie, lotnik nie może być nerwowym. Badanie zaczyna się od przechadzki kandydata po gabinecie w stroju... bez stroju. Ma to na celu zbadanie odruchów kończyn tułowiowych, czy nie ma jakich objawów patologicznych pod tym względem. A potem cały szereg innych badań. Niektóre mają poprostu charakter — młój pogawędkę. Pozatem badana jest pobudliwość, zdolność wyczuwania kształtu i ciężaru.

Gdy kandydat szczęśliwie przebrnie przez wszystkie próby i stanie się lotnikiem, — i wówczas będzie się stale znajdował pod obserwacją lekarską:

W pracowni podległej CBLL, robione są analizy moczu i krwi. Gdy wykazze się w analizie obecność cukru, białka, czy piasku — latanie jest niedopuszczalne. Niemniej ważne są badania krwi. Ponieważ krew odgrywa rolę przy oddychaniu, więc chodzi o stwierdzenie czy dany osobnik posiada dostateczną jej ilość, brak bowiem wywołuje zaburzenia w krążeniu, osłabienia serca i t. d. — co również stanowi powód, do czasowej przynajmniej dyskwalifikacji.

Badanie oddziaływania rozrzedzonego powietrza na organizm ludzki, dokonują się w specjalnej kamerze.

Jest b. duża i wygląda trochę jak torpeda, a trochę jak łódź podwodna, może dlatego, że posiada okrągłe, z grubego szkła okienka, umożliwiające obserwację. Wewnątrz natomiast przedstawia się bardzo sympatycznie. Taki sobie mały, biały lakierowany pokój, z kanapką i telefonem.

Za pomocą kamery przeprowadzane są również próby psychotechniczne. Otóż okazuje się, że przy zbyt dużych wysokościach ludzie wykazują obojętność, upodlegzoną zdolność wyciągania wniosków, a nawet niezgodność myślenia.

Kto przejdzie przez taki filtr, może być dobrym lotnikiem:

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach całokształt badań. Jest ich mnóstwo i są bardzo szczegółowe. Mają one jednak ogromne znaczenie — zezwalają na poświęcenie się lotnictwu, tym tylko jednostkom, które wykazują się doskonałym stanem zdrowotnym, co daje poważny odsetek gwarancji bezpieczeństwa przy lotach, a ponadto umożliwiające czuwanie nad zdrowiem tych, którzy już latają.

Lector.

SZKOŁA, PIĘKNE TEORIE I ŻYCIE

Na kursie wychowawczym, który się odbył w Grodnie 8 kwietnia r. p. Wizytator Antoni Narwoysz wygłosił referat p. t. „Metodyka godzin wychowawczych”. Referat ten został wydrukowany w ostatnim zeszycie „Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego” i w ten sposób został odstępnie szerszym masom nauczycielstwa i osób, interesujących się życiem szkolnym.

Referat zasługuje na szczególną uwagę, gdyż porusza zagadnienie nie tylko „modne” (nasza szkoła jest bardzo lekomyślna niewiasta, wciąż zmieniająca swe gusta i upodobania!) — ale jednocześnie jedno z najbardziej podstawowych. Nowa — i to z pewnymi zastrzeżeniami) jest tylko forma, — istota jest stała.

Chodzi mianowicie o t. zw. „godziny wychowawcze”, poświęcone nie nauczycielowi, lecz ściślejszemu obcowaniu wychowawcy z młodzieżą w celu poznania tej młodzieży i jak najskuteczniejszego oddziaływania na nią pod względem wychowawczym.

Te „godziny wychowawcze” są nowością tylko pod względem organizacyjnym, — każdy przecież nauczyciel miał je w postaci „chwilek”, „kwadransików”, czy też stódkich godzinek, kiedy nawijał bezpośrednią łączność z klasą, czy też w celu wygłoszenia „kazania”, czy też w zamiarach skierowania uwagi młodzieży na rzeczy, pozornie dalekie od wykładanego przedmiotu.

Zresztą, jeżeli cofnąć się myślą wstecz, do czasów szkoły rosyjskiej, znajdziemy tam t. zw. pomocników wychowawców klasowych, a w gimnazjach żeńskich — damy klasowe, których wyłącznym zadaniem była praca wychowawcza.



Panshan Dalaj Lama, Świątobliwość i głowa buddystów tybetańskich, postanowił spróbować lotu na aeroplanie. Tybet jest krajem najbardziej konserwatywnym i najbardziej zacofanym jednocześnie. Nic więc dziwnego, że postanowienie, czczonego niby nawoju Boga, Dalaj Lamy, wywołało wielkie wrażenie w kraju. — Lama latał na amerykańskim aeroplanie i jak twierdzi, zchwycony jest swoją pierwszą próbą

SENAT AMERYKANSKI WOBEC HITLEROWCÓW.

WASZYNGTON. PAT. Senat odbył dziś dyskusję na temat prześladowania żydów w Niemczech. Sen. Robinson, omawiając ostatnie wypadki w Niemczech — nazwał postępowanie hitlerowców wobec ludności żydowskiej przerażającym i obrzydliwym. Tak okrutna polityka — mówił — narazi Niemcy na stratę międzynarodowego prestiżu i stosunków handlowych. W przemówieniu swym senator — Robinson przytaczał cytaty mów Hitlera i Goebbelsa, charakterystyzujące program polityczny stronnictwa rządzącego w Niemczech.

ZAMKNIĘCIE „DOMÓW BRUNATNYCH” W WIEDNIU.

WIEDEN. PAT. Policja wiedeńska zamknęła dzisiaj wszystkie „Domy Brunatne” t. j. siedziby hitlerowców w Wiedniu.

MASY SZARAŃCZY NAD WARSZAWĄ

czy poprostu przelot ważek?

Wielki szarańczy nad Warszawą. Jak donosi nasz korespondent, w niedzielę w południe ukazała się nad Grochowem dziwna chmura, która jak się okazało, nie była niczym innym jak masowym przelotem szarańczy. Tak przynajmniej zapowiedziano to niespodziewane zjawisko.

O rozmiarach tej chmury świadczy fakt, że przeciągała godzinę i dwadzieścia minut, lecąc od strony lasu wawerskiego ku Rembertowowi i Ursuli. Tyśiące mieszkańców okolicy stolicy przybiegło patrzeć na przelot. Obawa rolników, by szarańcza osiadła na ich polach była płonna: przeleciała ona dalej. Po drodze zostały tylko niedobitki.

Wedle ostatnich informacji nie zauważono dalszych jej śladów.

CO MÓWI NAUKA? Wobec tak sensacyjnej wiadomości, jak otrzymaną przez nas z Warszawy, udaliśmy się do opinii nauki; korzystając z obecności w Wilnie znakomitego entologa, profesora Prüfera. W swem laboratorium podzielił się z wysłannikiem naszego pisma następującymi uwagami: „Przelot szarańczy — mówił prof. Prüfer — na miejscu tak odległym od krajów nawiedzanych tą plagą, i w tej formie uważam za co najmniej bardzo mało prawdopodobne. Mam wrażenie, że zjawisko, które tak zemozionowało warszawskich wycieczkowiczów niedzielnych da się wyjaśnić w sposób daleko prostszy. Oto jeżeli nie znamy wypadków nawiedzania nas przez szarańczę, to zato mamy — az rzadkie — wypadki utworzenia się stad czy chmur ważek. Zwykłych naszych ważek. Lecą one wówczas jak szarańcza i mogą sprawić na laikach podobne wrażenie... Często się coś podobnego zdarzało? Nie dalej jak dwa czy trzy lata temu — jeśli mnie pamięć nie zawodzi. Było to pod Grodnem. Gazety wówczas zrobiły z tego sensację, szerząc nawet na wsi popłoch, a zanie-

Polskie projekty robót publicznych

GENEWA. PAT. — Obradujący tu komitet studiów robót publicznych przy Lidze Narodów dokonał klasyfikacji przedłożonych mu przez różne państwa projektów robót publicznych. Komitet określił jako bezspornie opłacalne, a więc w pierwszym rzędzie zalecone, 12 projektów, w tem 10 projektów polskich. — Wśród nich wymienić należy budowę wodociągów (kosztem 79 milionów fr. szw.) elektryfikację wielkich kolei podmiejskich (40 milionów fr. szw.), sieć dalekobieżną telegraficzną i telefoniczną (78 milionów fr. szw.), roboty elektryfikacyjne (116 milionów fr. szw.), rozszerzenie elektrowni w Stanisławowie (2 miliony fr. szw.), gazyfikację Górnego Śląska (18 milionów fr. szw.)

Zalecenia komitetu zamykają studium badań technicznych nad przedłożonymi dotychczas projektami. Sfinansowanie projektów, których zdrowe podstawy

spotkały się z uznaniem czynników międzynarodowych, wymagać będzie specjalnych rokowań. Konferencja ekonomiczna i finansowa w Londynie winna ułatwić te rokowania w interesie ożywienia życia gospodarczego w Europie.

POŚWIĘCENIE PŁYWALNI W KIELCACH.

KIELCE. PAT. W godzinach popołudniowych p. Prezydent Rzeczypospolitej obecny był na otwarciu i poświęceniu — pływalni w stadionie sportowym, dokonując osobiście przedłożenia taśmy, poczem biskup polowy ksi. Gawliński dopełnił aktu poświęcenia. Z kolei p. Prezydent ucałował na plac budowy gmachu P. W. i W. F., gdzie był obecny przy poświęceniu kamienia węgielnego. Wiceprezydent odbył się wraz z wydaną na cześć Głowy Państwa. P. Prezydent żegnany owoacyjnie odjechał o godz. 22 samochodem do Spawy.

Przewiezienie włók postą afgańskiego przez Stołpcę

STOŁPCE. W piątek dnia 10 czerwca postą afgańskiego, zamordowanego w Berlinie.

Przed międzynarodowym konkursem tańca w Warszawie



Na zdjęciu naszym widzimy główne uczestniczki konkursu, licząc od strony lewej: M-le Darśwald, primaballerinę Opery paryskiej, Jadwigę Hryniewiecką, A. Konopkównę, Welską, Thus melda Waltera z Zurychu i polską tancerkę ekspresyjną Paulę Mireńską.

TELEGRAMY Święci — Kazułek, Jurczek, Pawełek

NOWY AMBASADOR AMERYKANSKI W POLSCE.

WASZYNGTON. PAT. Senat zatwierdził mianując Johna Francisca Coudahy na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

AMBASADOR HR. J. POTOCKI W ANKARZE.

ANKARA. PAT. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej hr. Jerzy Potocki przybył dzisiaj rano do Ankarę.

PAKT O EKONOMICZNEJ NIEAGRESJI.

LONDYN. PAT. „Daily Herald” podaje wiadomość o zamierzeniu przez Litwinów zgłoszenia projektu paktu o ekonomicznej nieagresji, twierdząc, że projekt ten znajduje poparcie Polski, Malej, Ententy i w ogóle bloku wschodniego — podłożuwo — europejskiego.

WYBUCH BOMBY W GRACU.

BERLIN. PAT. Biuro Wolff: donosi z Gracu: W niedzielę w nocy o godz. 10.45 w miejscowości Kirchdorf pod Bruckiem — wybuchły dwie bomby, bezpośrednio przed przejazdem maczelnika Styrji dr. Rimitebnal, odjeżdżającego na zgrupowanie w Gracu. W odległości kilkuset metrów od miejsca eksplozji szosa była zatrasowana wozem, ustawionym w poprzek drogi. Na szczęście szofer zauważył w czas przeszkodę i wstrzymał samochód. Na miejscu wybuchu zandamerja znalazła dwie tony żelazne, użyte przez zamachowców do wywołania wybuchu. Sprawców dotychczas nie ujęto.

MUSSOLINI KANDYDATEM DO NAGRODY NOBLA.

BERLIN. PAT. Prasa donosi wiadomości, jakoby kandydatem do nagrody pokojowej Nobla na rok bieżący był Mussolini za zasługi przy dojściu do skutku „paktu 4 mocarstw”.

POLAK — PŁYWAK WYRÓZNIŁ SIĘ NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH.

PARYŻ. PAT. Międzynarodowe zawody pływackie. Tongiewski, emigrant polski, startujący w barwach francuskich — klubu C. N. P. odniósł duże sukcesy.

W pływaniu na 100 metrów w znak zajął drugie miejsce osiągając b. dobry czas 1.18.1. Favoryt tego biegu Anglik Milto toni zajął dopiero trzecie miejsce. Na pierwsze miejsce wysunął się Belgijczyk Sigrist.

HARCERSKA SZTAFETA KAJAKOWA.

KATOWICE. PAT. Dzisiaj o godz. 10.30 wyruszyła z Katowic harcerska sztafeta kajakowa aby zawieźć drogą wodną do Gdyni budynek węgla z polskiego Śląska.

Przypuszczalnie ostatnia zmiana sztafety dojrze do Gdyni 18 b. m.

LOTNIK KPT JANICKI W STRASBURGU

STRASBURG. PAT. Na tutejsze lotnisko przybył o godz. 14. 15 lotnik — kpt. Janicki, który opuścił lotnisko paryskie w Le Bourget o godz. 12 w południe, kierując się ku Polsce.

KIEPURA W CZESTOCHOWIE.

CZESTOCHOWA. PAT. Przeor OO. Paulinów otrzymał list od Jana Kiepurę, zapowiadającego przyjazd sławnego tenora na uroczystości Bożego Ciała, t. j. 15 b. m. Jak wiadomo Kiepura ma wykonać pieśni podczas nabożeństwa ma Jasnej Górze, spełniają w ten sposób obietnicę daną w czasie choroby.

WYCIECZKI ZAGRANICZNE W KRAKOWIE.

KRAKÓW. PAT. Parlamentarzyści jugosłowiańscy, zwiedzili dzisiaj Fabrykę przetworów Azotowych w Mościcach a następnie saliny w Wieliczce.

Do Krakowa przybyło z Lwowa 20 lekarek Ligi Narodów. Wycieczka pozostała w Krakowie do ożwiakku włącznie. Przybyła tu t. zw. komplementacyjna wycieczka z Austrii, złożona z 500 osób przezwieżanie ze sfer przemysłowo — handlowych.

DOLAR W WARSZAWIE.

WARSZAWA. PAT. Bank Polski płaci za dolary 7.20, za czekki i przekazy 7.22. Na rynku prywatnym dolary słabe 7.23 7.24. Dolary złote 9.12, — ruble złote 4.83

Pewien ultra-regionalny wileński dziennik, od dłuższego czasu energicznie propaguje zbrodnię imiona świętych na oznaczenie największych kościelnych świąt, oraz w celu podkreślenia rzekomo „tutejszego” wycyzaju spoufalenia się ze świętymi.

W piśmie tem nigdy się nie powie: Święty Kazimierz, — tylko: Kazułek, Kazułek... Ow Kazułek, jak wykazują badania hagiograficzne, największej wileńskiej regionalistki, w ziemie uprawia sport narciarski i dokonuje nie było jakiego „wycyznu” sportowego, bo zjeżdża na nartach z góry Zamkowej. W lecie, przypuszczalnie, święty Kazułek na kajakach pływa i na plaży rozkoszuje się wylegiwaniem. Nie dość jednak „regionalnego” Kazułka: w ostatnim numerze „niezależnego organu demokratycznego” zjawił się „Jurek”, bo przecież tak, a nie inaczej wileńskie nazywają świętego Jerzego!..

Ach, ten regionalizm wileński!.. Kazułek, Staś, Jurczek, Mirczek — toż to jakiś zarząd niebieskiej „Smorgonji”, a nie imiona świętych Pańskich!..

I właśnie, tylko w interpretacji smorgońskiej wileńskie rozmawiają w ten sposób:

— Czy pani jest w życzeniu wjechałszy na daczę na Boże Ciało?.. — Ach, opanie! i owsem!.. — A na Janku na rzeka pokatać się łódko pojdiemy!.. Ja w ręce pani perswaduje.

— Czemu nie? A na Pawelka z Piotrusiem na plażę wyberzem się!.. Regionalizm iże pojty jest wyjątkowo nieprzyjemny. Wilno ma szczęście (wrogom życzyć tylko!) do takiego właśnie regionalizmu, polegającego na bardzo powierzchownej obserwacji naszego życia i wydobycia cech niestosownych, które się podaje w formie karykaturalnej.

Te „Kazułki” i „Jureczki” są takimi pseudo-dialektycznym fałszem, jak i wstrętna sjojsko-andrusowska gwara, którą tak lubią popisywać się Wileńskie z przykrego przypadku lub „tutejsi”, nie umiejący patrzeć głębiej.

n. z.

Przemysł

A czy wiecie o tem, że Niemcy nie tylko, że interesują się nader kwestią przemysłu swoich wyrobów tytoniowych do Polski, ale i zupełnie jawnie protegują „rycerzy zielonej granicy”?

Dowody tego można znaleźć w oficjalnych statystykach niemieckich, które nam mówią o obniżaniu cel i podatków dla tego rodzaju „eksportów”.

Śląsk nasz jest zarzucany szwarcowaną tandetą niemiecką wprost z Niemiec, inne dziełnice natomiast „obsługiwane” są przez Prusy Wschodnie. Do tego mają Niemcy doskonałych pomocników, i to nie takich, którym się płaci, ale tych, którzy sami jeszcze dopłacają za swój udział w tych kryminalnych wycieczkach. Są to nasi palacze, ludzie zasłепieni manją wyróżnienia w szarym, co nosi magiczną dla nich etykietę zagraniczną.

Bo i czyż nie można nazwać zasłепieniem np. faktu sprowadzania przez zieloną granicę z Rygi od Szereszewskiego wyrobów tytoniowych dlatego tylko, że one mają przypominać dawne papiery rosyjskie, do których niektórzy aż tak przyzwyczajali się, że nie mogą się obejść nawet bez ich imitacji. A Szereszewski śmieje się w kulk i tytułując swoich odbiorców szwarcowanych papierosów „waszem prawoschodnictwem”, czyni zadocę swym kieszeń!.. naszym snobom.

Przemysł tytoni z Łotwy i Litwy do Polski zakrawa wprost na paradoks, bo kraje te nie są samowystarczalne pod tym względem.

Wartoby zastanowić się nad skutkami nabycania takich papierosów i skończyć ze świadomym popieraniem przemysłu.

Wszystcy jedziemy do Gdyni „ŚWIĘTO MORZA” 27 — 30 b. m. Ministerstwo Komunikacji wyjątkowo przyznało 80 proc. zniżki kolejową. Trzy dni w Gdyni. Zapisy i informacje w Jagiellońska 1, tel. 8 83. Na prowincji u del. Ligi Morskiej i Kolonj. Tylko do 20 b. m.

I-szy Zjazd Kupiectwa żydowskiego

Dłuszy ciąg obrad I Zjazdu Kupiectwa Żydowskiego ziem północno-wschodnich rozpoczął się wczoraj o godz. 8 referatem p. dr. Gotliba o przestępstwach podatkowych...

Na zakończenie swego przemówienia p. inż. Zjeżdżanin wyzwał kupiectwo do popierania przemysłu krajowego i portu Gdyni.

Burza cłkową przyjęte zostały rezolucje, odczytane przez p. przewodniczącego Kawenogę, z których jedna wyzwała do bojkotowania towarów niemieckich...

Po referatach rozpoczęły się sprawozdania komisji: podatkowej pod przewodnictwem inż. Trockiego, gospodarczo-prawnej pod przewodnictwem p. Cholema...

Prace komisji trwały przez cały dzień i dały duże wyniki.

Każde, nawet najmniejsze zagadnienie nie zostało pominięte. Uchwalono i szczegółowo uzasadniono około 30 rezolucji i postulatów...

Jedynym dysjonasem zjazdu było wprowadzenie przez pewne czynniki elementu politycznego, który na szczęście zaginiony w powodzi rzeczowych rozpatrywanych zagadnień...

ROZMOWA Z POSTEM WIŚLIŃSKIM

Konstatając z pobytu p. posta Wiślńskiego na Zjeździe Kupiectwa Żydowskiego ziem północno-wschodnich...

Zazd Kupców Żydowskich 4-ech województw — rozpoczął p. poseł — odbywa się w najbliższym stadium...

Przebieg rozmowy z przedstawicielami sfer gospodarczych i skarbowych.

Konferencje Dyra Michałskiego. W związku z wyjazdami w Wilnie dyrektor departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu p. Michałskiego...

Z Szkoły „Promień”. W związku z zakończeniem roku szkolnego odbędzie się w środę dnia 14 b.m. o godz. 17 (5 po pol.) w Szkole „Promień” przedstawienie...

W tym samym dniu o godz. 10 otwarta będzie wystawa prac uczniów szkoły...

Wstęp na przedstawienie i wystawę bezpłatny.

Zebrań i odczytów. Jutrzejša Sroda Literacka, ostatnia przed feriami...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

KRONIKA wileńska

WTOREK Dzisiaj 13 Antoniego Jutra Bazylego W.

Wschód słońca g. 2,45 Zachód słońca g. 7,49

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Ciśnienie średnie: 756. Temperatura średnia: +18. Temperatura najwyższa: +26. Temperatura najniższa: +14.

PROGNOZA POGODY P.L.M. na dzień dzisiejszy:

Polska wiodalszym ciągu znajduje się w obrębie niśkiego ciśnienia, w związku z tem w dniu dzisiejszym, wtorek, wyż. małopolski, Śląski, Podhale i Tatry będą miały pogodę słoneczną...

MIĘSKA.

SIEĆ KANALIZACYJNA. Dziś rozpoczyna się roboty kanalizacyjne na ul. św. Janki.

PLAN REGULACJI WILNY. Magistrat postanowił wysygnąć 3500 złotych na sporządzenie planu regulacji Wilny...

KONFERENCJE DYR. MICHAŁSKIEGO. W związku z wyjazdami w Wilnie dyrektor departamentu podatkowego...

Z SZKOŁY „PROMIEN”. W związku z zakończeniem roku szkolnego odbędzie się w środę dnia 14 b.m. o godz. 17 (5 po pol.) w Szkole „Promień”...

W tym samym dniu o godz. 10 otwarta będzie wystawa prac uczniów szkoły...

Wstęp na przedstawienie i wystawę bezpłatny.

Zebrań i odczytów. Jutrzejša Sroda Literacka, ostatnia przed feriami...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Ukarani studenci. Sąd Stawicki ukarał za wywołanie zamieszania u licealnego i obrzędu policjanta...

Cykl odczytów muzycznych, organizowanych przez Radę Wł. Zrzeszeń Art. (Ostrobranska 9)...

Wpływ chłedów na zboża i ogrodnictwo. W związku z niedostatkiem chłedów odbędzie się b. ujemnie na stan zbóż...

Skutki wczorajszej ulewy Wylał staw Witoldówka na Zwierzynku

WILNO. Wczoraj w godzinach obwodowych nad miastem i okolicą przeszła większych rozmiarów ulewa, która m. in. uszkodziła zapoczątkowane roboty ziemne...

Na Zwierzynku potoki wody spływając z góry Szyszkińskiej zbytnio zasyliły staw Witoldówka, wianość W. Wołowicza.

Strzały bandytów do policjanta JEDEN Z NAPASTNIKÓW RANNY.

WILNO. W ubiegłą niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem posterunkowy Lemie szek, obchodząc okolicę w pobliżu folwarku Borki Wielkie, spotkał 3 osobników...

Samosąd nad włamywaczem Śmierć 60-letniego przestępcy

WILNO. Nocy onegdajszej około godz. 24 w kolonii Marjampol, gm. Łuczajski Michał Saniek usłyszący w swej żargonie podejrzanie szmer, wyszedł na podwórze i zauważył na dachu dwa osobników...

WILNO—TROKI

POZAR. We wsi Konstawat gminy miejskiej spalił się dom mieszkalny Ignacego Jankowskiego. Straty wynoszą 2.300 zł.

OSZMIANA. ZAGINAŁ STARZEC. Ze wsi Wolejkiwie gminy sokołskiej wydalili się jeszcze 30-go maja 73-letni Franciszek Mosiewicz...

ZAGRANA. ZAGINAŁ STARZEC. Ze wsi Wolejkiwie gminy sokołskiej wydalili się jeszcze 30-go maja 73-letni Franciszek Mosiewicz...

MANEKIN NA DROGACH. Na odcinku Rudzki i sąsiednich drogach wzdłuż pogranicza ustawione zostały manekiny...

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

WŁADZA ŻYĆ NIE MOŻE. W Wilnie żyć nie może.

CHODZĘ PO MIĘSCIE... W SZPONACH HAZARDU ULICZNEGO

Naukowych w Wilnie nie brak. W wszelkiego rodzaju hazard uliczny znajduje tu wliczone pole do popisu i przespersionie niezgorzej od szeregu lat.

Do stósunkowo niewielu procedurów należy sprzedaż tanich lalkoci przy pomocy „krucielki”, lub kostek czekoladowych...

„Uwaga, państwo, tylko u nas reklamowa sprzedają czekolady! Spieszcie się, bo zaraz zabraknie! Osiudnie numery najszczęśliwsze były! Każda czekoladka wygrawa! Czy duża, czy mała, to fabryka braoi N. N. wydała! Brać, wybrać, zabrać...

W Wilnie, mniej więcej w tej samej chwili, sprzedawcy zebrała około dziesięć sztuk. Wprawdzie za tę cenę można kupić podobną kostkę czekoladową...

Nawet te zadawały się, niewinne imprezy kryją w sobie poważne niebezpieczeństwo jako sui generis przysposobienie hazardowe...

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem nabijania bliźnich w butelkę (tego narkosu jest gna przy pomocy cukierków w „parę czy liście” w której bez większego trudu, można przetrząć w jakieś pół godziny od kilku do kilkunastu złotych)...

Przym tu dzierży pewien zespolik kombinatorów na który chcieliśmy właśnie zwrócić uwagę władz odnośnych.

Od szeregu lat operujący na terenie Wilny zespoli ten, złożony z dwóch mężczyzn i paru kobiet, grasuje tak dobrane wśród zbiedzów ludzkich (rynek, kłama, siecia, jak i na astronomicznych uliczkach śródmieścia)...

Przy praktycznych swych posługiwaniu się ludźmi nieraz „dużym” parasolem który chroni ich nie tylko przed słońcem lub deszczem co przed okiem policji, za którym ta kompanja, oczywiście nie przepada!

Wydwignęszy owi przepędzani przez policję z miejsca na miejsce są wrecz niewyczepni w pomysłach! Raz to jest sztuczka z pistoletem, lub krepociego sie kłosa z różnorodną podziwką, innym razem rodzaj kregli, nieodłącznym jednak rekwizytem tych manipulacji jest placzka, podzielona na paski kolorowe...

Ostatnio dyktanda tego towarzysstwa wzrosła tak dalece, że przeniesli swą bazy operacyjną na Mickiewiczowską i — gdy tylko pogoda dopisuje, można obserwować jak w ogródku naprzeciw cukierni Rudnickiego uszesz grupki „zgrzytają się do miłki, próżno usiłując 20-40 groszową na powierzchni rozłożonej na stole apetycznej czekolady.

Hazardując w ten sposób poważnie młodzi: wyrostki, gimnazjaliści, dzieci, lecz nie brak i żołnierzy! Przegrywają, „odegrawują się”, tracą resztkę pieniędzy a spryciarze nie mogą wprost nadziwić ze zgasnieniem do szkatuły deszczu padającego zewsząd dwudziestogroszówk!!!

Podobny stan rzeczy nie może być dłużaj tolerowany!

Ze względu demoralizacji w samym centrum Wilny musi być niezwłocznie zlikwidowane, to jest jasne!

Nie można się jednak tem zadowolić! Hazard uliczny, wciągający w swą orbitę przedewszystkiem dzieci i młodzież, wogóle musi zniknąć z ulic naszego miasta! „Przechodzień”

Kursy instruktorskie dla działaczy społecznych

Zapowiadane kursy instruktorskie dla działaczy społecznych w Molodziecznie i Wilnie odbyły się w dniach 9 — 11 b. m. w myśli ułożonego planu.

W charakterze wykładowcy wystąpił p. p. postowie BB WR: Dr. Stefan Brykowski, Stanisław Dobosz, Fryderyk Kruski i wdł Maciekiewicz, oraz inż. Jan Czerniewski.

Rada Powiatowa BBWR, korzystając z odwiedzin pp. postów ośrodków ich pracy, zorganizowały jednocześnie planarne zebranie Rad Pow. na których m. in. dokonano wyboru kandydatów na stanowiska kierownicze organizacji powiatowych BBWR.

W Wilnie wysunięty został na stanowisko prezesa Rady Powiatowej wojewódzkiej kadencji organizacyjnej Obozu Przemysłowego w tym powiecie — dotychczasowy sekretarz Rady p. Ludwik Żołądkiewicz, w Molodziecznie zaś ustalona została kandydatura p. dra Jastrzębskiego.

Na obydwóch zebraniach złożyli sprawozdania ze stanu organizacyjnego BB WR. pp. kierownicy Sekretariatów Powiatowych, podkreślając staty rozwój prac i wpływ Obozu Przemysłowego w terenie.

Po zakończeniu wykładów w Molodziecznie, połączone z odczytem p. postwa Stefana dra Brykowskiego, a w dniu następnym w Wilnie, o. gdzie w charakterze prelegenta, na „czarnej klawii” wystąpił poseł Stanisław Maciekiewicz.

Poseł Brykowski mówił o pracach ostatniej sesji parlamentarnej oraz sytuacji politycznej i gospodarczej, a poseł Maciekiewicz streszczał swe wrażenia z podróży do ZSSR.

Obydwia odczyty wywołaly ożywioną dyskusję i odbyły się przy bardzo licznej frekwencji inteligencji.

Zjazd koleżeński

W niedzielę dnia 11 bieżącego miesiąca odbył się w Wilnie 8-ny z koleżaj koleżeńskich wychowanków szkół średnich, którzy po roku 1905 uczęszczał i ukończył 1-sze lub 2-gie gimnazjum klasyczne...

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele św. Jana, podług tradycji „uczniowska” zwana, którą odprawił proboszcz USB ks. profesor Falkowski. Po Mszy Św. Człony Celebrans zwrócił się do zgromadzonych z krótkim, serdecznym ujęciem przemówieniem, życząc członkom zjazdu „młodości ducha” na resztę dni ich życia.

Następnie na dziedzińcu „Skargi” dokonano

ELIZABETH ARDEN
LONDON
Niezrównanej dobroci preparaty „Ve-
netian” do pielęgnowania i udelkat-
niania cery
poleca
Wyłączna Agencja w Wilnie
PERFUMERJA
J. Pruzan
UL. M. KIEWICZA 15
vis a vis Hotelu „Georges”
Egz. od r. 1890. Telefon 4 82.
Sprzedaż detaliczna węgla cennika
fabrycznego.

Energiczny samodzielny akwizytor
kontynuujący się małymi zarobkami
potrzebny zaraz Redakcja „Słowo”
pod „Słowo”.

LEKARZ - DENTYSTA
Stanisław
Gintuń - Gintyła
przeprowadził się
na ul. Gdańska, Nr. 1 (róg Wileńskiej)
tel. 15-16.

nowogrodzka

ZIAZD STAROSTÓW POWIATOWYCH
WOJEW. NOWOGRODZKIEGO.
W dniu 12 b. m. rozpoczął się w No-
wogrodzie pod przewodnictwem p. Wo-
jewody Świdarskiego zjazd starostów po-
wiatowych wojew. Nowogrodzkiego, po-
święcony omówieniu aktu nowych spraw
administracyjnych - gospodarczych. Ze wzglę-
du na znaczną ilość spraw, zjazd prze-
ciągnął się na dzień 13 b. m.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU
ZW. STRZELECKIEGO W NOWOGROD-
KU. W niedzielę dnia 25 czerwca b. r.
w sali konferencyjnej starostwa powia-
towego, o godz. 15-tej odbył się walne
zebranie członków Nowogrodzkiego
Oddziału Zw. Strzeleckiego. Na porząd-
ku dziennym sprawy:

1) wybór przewodniczącego zebra-
nia, 2) odczytanie protokołu poprzedniego ze-
brania, 3) sprawozdanie prezesa zarządu
i skarbnika, 4) odczytanie protokołu ko-
misji rewizyjnej, 5) wybór zarządu i
komisji rewizyjnej i 6) wolne wnioski.

**LOTERIA FANTOWA III DRUŻY-
NY HARCERSKIEJ IM. MARSZ. PIŁ-**
SUDSKIEGO. W dniu 8 b. m. III druży-
na harcerska im. Marszałka Piłsudskiego
w Nowogrodzie, uzajęła loterię fantową
Osiągnięto blisko 82 zł. czystego zysku. —
który przelano na rzecz drużyny.

ZATONTĘCIE DZIECI. W dniu 10
w rzeszcie Promsza, utonął dwuletni Ko-
szko. Miłośnik ze stajni Ujście gminy Zdzie-
celskiej.

W dniu 11 b. m. utonął w rzeszcie —
przeprawyjącej przy wsi Piaszce, gminy
dworożkiej 3 letnie Janina Borowik.

Wypadki są kilkakrotnie przykładem
nieodpowiedzialności rodziców ma tenże
wsi.

**DZIS „MADEMOISELLE” VERNE-
ULLA.** Dział w kinie miejskim. W spo-
wie, Wileński Teatr Objazdowy wystawia
sztukę Verneulla p. t. „Mademoiselle”.

Dźwiękowe kino „APOLLO”
DOMINIKANSKA 26.
IWAN MOZZUCHIN I SUZY VERNON
we wzruszającym filmie pełnym prawdy, zycio-
wej dramacie, którego akcja odbywa się na
płonących piaskach pustyni.

Sierżant „X”
„Człowiek, który umarł dla świata”.
Nadprogram TYGODNIK FOXA.
Wstęp od 50 gr.

WANDA DOBACZEWSKA 42

Zwycięstwo Józefa Żołądzia
— Nie gniewaj się. Ty jesteś taki
gwaltowny... Ja mówię z braterskiej ży-
czliwości... No, idę zagrać w bridża; a
pomyśl nad moimi słowami.
Potoczył się w kierunku zielonego sto-
lika. Każdemu Wołowicz postać jeszcze
chwile, mrknął coś przez zęby i chciał
przebiec z powrotem do salonu, gdy dro-
gę zastąpił mu Zozio i zaczął niby od-
niechcania...
— Wujaszku, ja trochę słyszałem, co
mówił wuj Apolinary o elementach wy-
wrotowych w Straży. Zarzut najpełniej
nieusłuszny. Jeśli nawet i zdarzy się
coś podobnego, przy tak energicznym,
inteligentnym komendancie, jak Żołądź,
niema podstaw do poważniejszych obaw.
Wołowicz aż przystanął ze zdumie-
nia.
— A ty skądże znasz Żołądzia?
— Ach, poznałem ostatnio w Wilnie...
Wypadkowo spotkałem w restauracji...
Był z Zebrowskimi i z Zonia...
— Tak?
— Muszę przyznać, że podobał mi
się. Ciekawie sobie porozmawialiśmy...
A nazajutrz, tak, po kawalersko, pohula-

baranowicka

OIFARA MATURY. Olimpia Żo-
łędzka, uczennica szkoły handl.
wobec nieukończenia matury popełniła sa-
moobcięcie przez otrucie się esencją.
Ojciec zamartw. Żołędzki, który od-
wieszono do szpitala Międzykomunalnego.
— **ZIAZD MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.**
W dniu 18 b. m. o godz. 11 rano w sali ki-
ma Apollo odbył się walny zjazd zwa-
zku młodzieży ludowej z następującym
porządkiem dziennym:
Zagajenie zjawili i wybur. prezydium.
Przemówienia powitalne. Sprawozda-
nia organizacyjna. Wybór zarządu Powia-
towego i Komisji Rewizyjnej. — Program
prac na najbliższy okres czasu. Sprawozda-
nie z poszczególnych Kół i wolne wnio-
ski.

— **ZAMYKAĆ CHLEWY.** W nocy na 9
czerwca mieszkańcy wsi Ławnowice gm.
Darewskiej J. nowi Sławowo skradziwo-
wio z niezamkniętego chlewa krowę wart.
100 zł.

— **UMARŁ OD PSZCZOŁ.** W dniu 8
b. m. mieszkaniec wsi Lochowo gm. No-
wa - Mysz Jan Szuszo zaproszony został
do swego sąsiada Mikołaja Słazy, celem
zebrania pszczoł, które po wymożeniu za-
gnęździły się na słyżu u Słazy. Szuszo
wówczas nie umiając się obchodzić z
pszczołami został przez nich tak pokąsany
że zasnął i zmarł.

— **CZYJE DZIECKO?** W dniu 9 b. m.
Dawid Łepowicki zameldował, że służą-
ca jego Marja Homodyko odchodząc ze
służby w dniu 8 czerwca pozostawiła u
niego dziecko.

stolpecka

— **ŚWIĘTO SPORTOWE.** Dnia 9 — 10
czerwca bloknie młodzieżowe zaryły się
od młodzieży. Jej to było święto, próba jej
sił fizycznych, testy młodych. Dużo ich
sławowo. Dotychczas się starci: Strzelec mie-
scowy. KIPW i inni. Tak dzień ten stał się
świętem ogólnym.

Zorganizowała święto Dyrekcja Gimn.
przy ścieżce i ofiarnej współpracy miejscow-
wej komendy P. W. Przewinęło się przez
boisko około 120 osób. Wszyscy oni gorą-
co pragnęli zdobyć odznakę sprawności. —
PP. por. Sowa, por. Chałupnik i Rutkowski
mieli prace wbród. Wszystko odbyło
się sprawnie. Rozpromienione i zadowolone
młyny uczestników stały się dla literow-
ników próby nagrody. Takie święto, ze-
palające pielęgniostwo z takimi powy-
żej czterdziestki to dla młodzieży jest pew-
nie z najlepszych szkół wejścia w życie, a a
starszych to zdobywie pewności, że dorobek
tej pracy, opiekę nad kulturą państwo-
wą w godnie oddadzą ręce.

Organizatorom pp. dyr. Smoteroni,
por. Sowie, por. Chałupnikowi, Rutkowski-
skiemu należy się wdzięczność, że tytu zdo-
łali na starcie skupić zawodników; zawo-
dnikom zaś, że szczerze swójk obywatelski
spełnili obowiązek. Umiali uczestnikom i
tak już przejętym tym dniem czas orkie-
stry wojskowej i kolejąwa.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

Radjo wileńskie
WTOREK, dnia 13 czerwca

7.00 — Czas.
10.00 — Transm. nabożeństwa Ormiań-
skiego z Kut'n
11.57 — Czas.
12.25 — Audycja dla poborowych
15.20 — Program dzień.
15.25 — Giełda roln.
15.35 — Płyty.
15.55 — Komunikaty
16.00 — Koncert solistów
17.00 — Pogad. muzyczna.
17.15 — Koncert symfoniczny.
18.15 — Odczyt.
18.35 — Wilad bież.
18.40 — Odczyt literwsk.
18.55 — Rozmait.
19.05 — Odczyt.
19.20 — Płyty
19.40 — Na widimokregu.
20.00 — Godzina żyweń.
20.50 — Dzielanik wieczorny
21.00 — Wilad roln.
21.10 — Koncert.
21.30 — Piesni.
22.00 — Audycja literacka
22.35 — Kom. meteor.
22.40 — Muzyka tańcem

OBWIESZCZENIE
W myśl § 83 Rozporz. Rady Ministrów z
dnia 25 VI 1932 r. o postępowaniu egzek.
Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62/32
poz. 580) — 3 Urząd Skarbowy w Wilnie po-
daje do ogólnej wiadomości, iż w terminach ni-
żej podanych odbędzie się sprzedaż z licytacji
ruchomości, zajętych u różnych dłużników na
pokrycia należności Skarbu Państwa i innych
wierzycieli:
1) Dnia 14 VI r. b. o godz. 10 w lokalu
Urzędu przy ul. Winyrki Nr. 6 a) w pierwszym
terminie od ceny szacunkowej sprzedane będą:
lampa, garnitur, szubszaki, imadła, kredens,
samowary, szafki, krzesła, b) w drugim ter-
minie od ceny szacunkowej — żyrandole, płyty
gramofonowe, lustra, koszulki męskie, biurko,
łóżko, kredens, zegary, otomana.
2) Dnia 15 VI r. b. o godz. 10 w lokalu
bylej restauracji „Polonia” w Wilnie w drugim
terminie od ceny szacunkowej: stoliki, krzesła,
fotele, kredens (bufet), łóżko i kanapy.
(—) W. Bronakowski Kierownik Urzędu.

KUPNO I SPRZEDAŻ
LETNISKO
w sosnowym lesie nad
jeziorem Miazdziej — 3
kl. od Narocza. Obfito
i smaczne odczywanie.
Ciepła i kajaki. Rybo-
łówstwo, polowanie i
grzybobranie. Strama 2
m. 15 (róg Mickiewicza)
od godziny 3 do 6

Letnisko
w sosnowym lesie po-
koje z balkonami i we-
raudami, można z ku-
chinią lub z całodziennym
utrzymaniem 4 zł.
dziennie. 10 minut drogi
autobusem lub statkiem
Jezolimka — kolonia
„Zgoda” Szajczkowska.

Lokale
LETNISKA
do wynajęcia w maj-
ku 6 km. od Wiln.
o wiedzcie się tel. 1134

Tanie letnisko
1 i 2 pok. do wynajęcia.
Blisko Wilna, miejsco-
wość przeliczna rzeka
i las tuż koło domu —
Pokoje słoneczne ślicz-
ne z werandą i kuchnią.
Dowiedzieć się proszę
w Administracji „Sło-
wa” Zamkowa 2.

POKÓJ LETNISKO
lub dwa, z dużą weran-
dą, obok lasu, do wy-
najęcia tania. Zakret —
ul. Letnia 6 m. 1. Do-
wiedzcie się od godz.
12 do 5 po poł.

Poszukujemy
na kilka miesięcy dla
bardzo solidnej osoby
2 pokoje z używalno-
ścią kuchni, umeblowa-
ne z pościelą, z wygo-
dami i łazienką. Nie
wysoko w śródmieściu.
Adres z podaniem wa-
runków nadsyłać pi-
semnie do firmy St.
BANEL Wilno, ul. Mie-
kiewicza 23

POKÓJ DO WYNAJĘCIA
może być z kuchnią,
Uniwersytecka 9 m. 15

Posady
RODOWITA FRANCUZKA
władająca niemieckim i
angielskim poszukuje
na lato posady nancy-
cteki — Św. Jerzki
zani, 3 m. 3

Maturzysta
gimn. OO. Jezuitów —
poszukuje kondycji na
lato, bardzo dobre re-
ferencje Kasztanowa 3
m. 11 od 9—11 i 6—8
Mickiewicza 4

Młoda osoba
władająca biegle jeź
angielskim i francuskim
poszukuje posady na
lato. — Zgłoszenia do
Administracji „Słowa”
dla „Zet”.

DOSWIADCZONA
— wychowawczyni —
z dobrym akcentem pol-
skim poszukuje posady,
przy dzieciach. Posi-
ada do świadczenia. Dą-
browskiego 12 m. 3.

Rolnik
z łachowem wykształ-
ceniem, wykwalifikowa-
ny we wszystkich ga-
łęziach rolnictwa po-
szukuje zajęcia natych-
miast. Najlepsze referen-
cje. Oferty w Adm.
„Słowa” pod № 35442

Poszukuję
jakiegokolwiek pracy. —
Znam gospodarstwo wie-
skie. Znam dobre kucha-
nie, mogłabym się za-
jąć domem gospodar-
stwem albo pilnowa-
niem mieszkania. Wy-
magania najskromniej-
sze. Świadczenia i referen-
cje powtarzyć osób.
Ul. Bakszta 11 m. 3-A

„HELIOS” premiera! Najnowszy przebój
zawsze poryjający i oroczy **RAMON NOVARRO** w swej ostatniej kreacji
NAUCZ MNIE KOCHAĆ Sport — Miłość — Wesołe życie złotej młodzieży.
Ceny zniżone

„CASINO” Tylko ostatnie dni! Najnowsza komedia z **VLASTĄ BURIANEM**
p. t. **Adjutant Jego Wysokości** oraz najnowszy
dod. dżw. Pat'a **Dz. balkon 25 gr. Dz. parter 54 gr.**
Następny program: Film tajemnic jogów „CHANDU”

„PAN” Ostatnie 2 dni! **SZALONY KARNWAŁ**
Wkrótce: Bohaterski film, odsianający kulisy stolicy filmu Hollywood, jej
tajemnice i intrygi **„Eskadra straceńców”**
Film, który przewyższa wszystko, widziane dotychczas! Niebywała technika
zdjęć! Mistrzowska reżyseria! — Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

Natychmiast bezpłatnie 36 tomów
pism WŁ. ST. REYMONTA
w wykwinnym wydaniu na bezdrzewnym papierze otrzyma w całości każdy nowy prenumeratę
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

który wpłaci na konto P. K. O. 143 lub bezpośrednio w administracji w Warszawie (ul. Zgoda 12) roczną prenumeratę „Tygodnika Ilustrowanego” wraz z świetnym magazynem ilustrowanym „Naokoło Świata” oraz bezpłatnym dodatkiem ksiązkowym, obejmującym co miesiąc 250-stronicowy tom wyborowej powieści.

Nietylko jednak prenumeratę, który wpłaci pełną prenumeratę roczną, może otrzymać tak wspaniały dodatek: pragnąc umożliwić najszerszym warstwom czytelników możliwość pozyskania dla swej biblioteki dzieł znakomitego pisarza, wydawnictwo „Tygodnika Ilustrowanego” wprowadza następujące kategorie nowych prenumerat: —

Każdy nowy prenumerat, który wpłaci roczną prenumeratę w wysokości zł. 88.— otrzyma natychmiast następującą kolekcję „Pism” Reymonta w 36 tomach:

KOLEKCJA „A” „Pielgrzymka do Jasnej Góry”, „Komediantka”, „Ferment”, „Nowele t. I”, „Nowele t. II”, „Lili”, „Sprawiedliwie”, „Ziemia obiecana”, „Z pamiętnika”, „Marzyciel”, „Wampir”, „Z ziemi chełmskiej”, „Chłopi”, („Jesień”, „Zima”, „Wiosna”, „Lato”), „Ave patria”.

Każdy nowy prenumerat, który wpłaci półroczną prenumeratę w wysokości zł. 44.—, otrzyma natychmiast następującą kolekcję „Pism” Reymonta” w 18 tomach:

KOLEKCJA „B” „Ferment”, „Lili”, „Sprawiedliwie”, „Ziemia obiecana”, „Chłopi” („Jesień”, „Zima”, „Wiosna”, „Lato”), „Ave patria”.

Każdy nowy prenumerat, który wpłaci kwartalną prenumeratę w wysokości zł. 22.—, otrzyma natychmiast jedną z następujących (do wyboru) „Pism” Reymonta w 9 tomach:

KOLEKCJA „C” „Pielgrzymka do Jasnej Góry”, „Nowele t. I”, „Nowele t. II”, „Z pamiętnika”, „Marzyciel”, „Wampir”, „Z ziemi chełmskiej”.

KOLEKCJA „D” „Lili”, „Sprawiedliwie”, „Ziemia obiecana”, „Ave patria”.

KOLEKCJA „E” „Pielgrzymka do Jasnej Góry”, „Nowele t. I”, „Nowele t. II”, „Ziemia obiecana”.

KOLEKCJA „F” „Pielgrzymka do Jasnej Góry”, „Sprawiedliwie”, „Lili”, „Z pamiętnika”, „Marzyciel”, „Wampir”, „Z ziemi chełmskiej”.

Przesyłając lub wpłacając pieniądze należy wyraźnie zaznaczyć, jakiej kolekcji życzy sobie prenumerat. Nowi prenumerat, którzy zaprenumerują „Tygodnik Ilustrowany” od 1 lipca, otrzymają bezpłatnie począ-

Andrzeja Struga „MILJARDY”
tek nowej, drukującej się właśnie powieści
A jednak, każdy kto przeczytał uważnie ten prospekt, musi przyjąć do przekonania, że najlepszy uczyni interes, wpłacając niezwłocznie całoroczną prenumeratę, gdyż za zł. 88.— otrzymuje następujące bogactwo treści:
1) 52 zeszyty „Tygodnika Ilustrowanego” przez cały rok co tydzień.
2) 12 zeszytów „Naokoło Świata” przez cały rok co miesiąc.
3) 12 tomów „Biblioteki Tygodnika Ilustrowanego” przez cały rok co miesiąc.
4) 36 tomów „Pism” Wł. Reymonta natychmiast.

Były urzędnik
pocztowy, pisze na ma-
szynie poszukuje po-
sady biurowej eksped-
jenta lub innej. Oferty
do Redakcji „Słowa”,
pod „Młody”

Młody, uczciwy
chłopiec
(skończone 5 oddz. szk.
powsz.) prosi o jako-
kolwiek pracę. — Adres
Wilkomerska № 117.

Cement M. Deull
Hurtowa sprzedaż
Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11

ŻĄDĄJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znane
środko od odciśków
PROW. A. PAKA.

PENSJONAT W ANDRZEJKOWIE
nad
ŚWITEZIĄ
WANDY KULWIECZ PRYDROCHOWEJ
otwarty będzie od 15 czerwca. — Pokoje
słoneczne, wspólny salon i taras, biblioteka,
piłnowo, kuchnia wiejska, postę-
4 razy dziennie, Doskonała kąpiel, auto,
Dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka
autobusem. Ceny 3.50, 4.— i 4.50 w za-
leżności od pokoju. — Poczta Wąłwka
koło Nowogrodka, Andrzejkowo

— Co przez to rozumiesz?
Ton głosu Wołowicza był tak ostry, że Zozio speszzył się trochę.
— Nie szczególnego, wujaszku. Tak sobie powiedziałem. Żołądź coś mi wspominał, że miał w Wilnie porobić jakieś zakupy. W związku z marszem. Nie pamiętam dokładnie. Może dlatego miał większą gotówkę?
— Wołowicz zmierzzył Zozia od stóp do głowy, odsunął krzesło i odszedł z głębokim niesmakiem i wielkim niepokojem w duszy. Teraz już, przez całe popołudnie, gdziekolwiek się ruszył, szło za nim spojrzenie świdrujących oczu siostrzenicy i jego, przez zęby cedzony głos.
— Wołowicz poprostu nie mógł się opędzić od natrętnych myśli, niejasnych przypomnień, mętnych podejrzeń. Żołądź zapłacił słony rachunek za sześć osób i miał sobie wyasygnowane pieniądze na zakupy... i miał także tamte, świetlicowe... Dość dużo podjął w ostatnich czasach. A tamte dęty, obliczone zbyt hojnie? A plecaki? I to wieczne przetrucanie pieniędzy z pozycji na pozycję... I to nawiłkowe zwleknięcie z zdaniem rachunków, z wszelkim wyliczeniem się? Czyżby Żołądź by... niezupełnie... pewny? Czyżby naprawdę? — Wołowicz poczuł na-
głe, że ta myśl, nareszcie jasno sformu-
wana, właściwie prześladowa go już od tygodni. Ale pierwszy raz sprawiała mu wrecz cierpienie. — Dlaczego ja się tem tak przejmuję? — pytał sam siebie, chociaż między objęzonymi i opitymi gośćmi, biorąc coraz niklejszy udział w gasnących rozmowach. — O co mnie chodzi? Nawet... jeśli... Żołądź nie jest moim krewnym... nie ponoszę za niego żadnej osobistej odpowiedzialności. Jeżeli tamto okaże się prawdą, zwrócić się do komendy Dzielnicy... Zwołnij chłopca, bo cóż po jego energii, przedsiębiorczości... — jeśli... Zwołnij się go; niech wraca, skąd przyjechał i koniec.
Tak myśląc, czuł Wołowicz, że jednak nie koniec. Coś jeszcze w tem wszystkim tkwiło; coś bolącego, jak cieni. Co bredził Zozio o jakimś powinowactwie? Aluzja była wyraźna... Ależ on chyba nie mógł myśleć o... Nie, skądżeby. Niemożliwe.
Wołowicz poczuł zimny pot na czole. Przeszedł do bocznego saloniku. Chciał chwile zostać sam. Tu zapalono już światła, bo było mroczno od rosnących pod oknami dużych kędzierzawych kasztanów. Na wygodnej kuszetce drzemiała zapomniana przez wszystkich Prąbunia, a pod oknem stała Zonia z Lilką Lasocką, obie rozpromienione, rżowe, coś sobie wzajem na ucho szepczą-

ce. Wołowicz stanął w drzwiach i wpatrzył się w córke. Wyglądała ślicznie w sukience szafirowej z lekkiego matowego jedwabiu... bardziej niż kiedy przypomniała matkę. I natczył wioskę brylantowy wyciągnięta zbytnia, wiedziała, że ojciec nawet za to pogńiewać się nie potrafił... nawet za gospodarzenie wśród pamiętek, pozostałych po zmarłej... A za co potrafiłby się rozniewać? wobec jakiegoż żądania zdobyłby się na opór? Gdyby rozkapryszona królewna zażądała gwiazdki z męba, szybki z okna, albo... zbud. ja na męża. — Wołowicz nie zdał był pomyśleć jeszcze tego, a już złąskił tak strasznie, że ujęty się pod nim kolana...
— Co za szaleństwo... co za przywidzenie... Kto tu powiedział słowo: złodziej... Kto mówi, że Zonia... chciałaby...
— Piłem za dużo? czy co? — szepnął i rozdrażniony na samego siebie... — żeby głupia złość Wołowicza tak bardzo mnie wzburzyła... Żołądź napewno wymachuje się w piątek, co do grosza... A biba? Cóż... głupstwo... żaden dowód... Jakżeby Zonia mogła kochać człowieka, który... jeżeli wogóle kocha... W ciągu dni ostatnich wcale o nim nie wspominała... Może, da Pan Bóg, ot tak, kapryś dzwiewczy...
Zonia poczuła wreszcie na sobie u-

perczywe spojrzenie ojca; podeszła i otarła mu się o ramię, jak kotka.
— No, co papus? Zmęczony jesteś? Tak przetrząsz dziwnie...
— Może... trochę. — Nie zatrzymuj zbył gościnnie tych, co dzisiaj odjeżdżają... Jak tylko stryjostwo z Babka odjadą... pójdę do siebie. Ty mnie wytłumaczysz, gwiazdeczko.
Późnym wieczorem, w swojej sypialni, Wołowicz wzięty w obie ręce dawną fotografię Zoni. Trzytelnie bobo w jasnej sukience, z dużą łanką w objęciach, śmiało się do niego beztrudliwie... Ach, gdyby jeszcze dziś była taką, o ile łatwiej rozstrzygnęłoby się wszystko... Nie tańczył nie przed swoim papusiem i nie byłoby trzeba ważyć ostrożnie każdą radę, każde zapytanie...
Wołowicz poczuł jak mu serce kurczy się w piersiach, jak go dławi bezmier-ny żal i poczucie rozpaczy i bezsilności... Gdyby choć matka żyła... ona by umiała rozpytać... pocieszyć... może nawet wyperswadować dziewczynie... — A tak...
Noc kwietniowa mijają zamglony świat, przyciemy się do reszty blade gwiazdy, a Wołowicz wciąż siedział w fotelu i pytał o coś milczących, roześmianej fotografii...
D. C. N.